

WYWIAD: BEZPIECZEŃSTWO WYBUCHOWE W POLSKIEJ ENERGETYCE

Czy po poważnych awariach przemysłowych jakie dotknęły w ostatnich latach Elektrownię Dolna Odra, oraz Elektrownię Turów, polska energetyka dostrzega problem bezpieczeństwa wybuchowego? Na ten i inne tematy dr hab. inż. Andrzej Wolff rozmawiał z przedstawicielami Grupy PGE podczas Międzynarodowego Seminarium INDEX.





24.07.10 wybuch w Elektrowni Dolna Odra - media donoszą: „...w wyniku eksplozji pyłu węglowego w elektrowni Dolna Odra w Nowym Czarnowie niedaleko Gryfina zginęła jedna osoba. Trójka ludzi jest ranna, ratownicy poszukują ewentualnych kolejnych ofiar...”



24.07.10 wybuch w Elektrowni Turów - media donoszą: „...do wybuchu i pożaru doszło w bloku energetycznym nr 1. Był on wyłączony z powodu trwającego remontu. Rzecznik dolnośląskiej straży Krzysztof Gielsa poinformował w TVN24, że ogień przedostał się do bloku nr 2. Przyczyną pożaru był wybuch pyłu węglowego. Na miejscu jest ponad 20 jednostek Straży Pożarnej ...ranne zostały cztery osoby...”

Andrzej Wolff: moimi rozmówcami są dzisiaj Pan Arkadiusz Guccio - Kierownik Wydziału Nadzoru Urządzeń Nawęglania i Odpopielania w Elektrowni Bełchatów oraz Pan Tomasz Wapniarczuk - Kierownik Projektu Wydziału Nadzoru Nawęglania i Odpylania w Elektrowni Turów.

Zanim przejdziemy do meritum tematu chciałbym Panów spytać o ocenę pierwszego dnia Seminarium INDEX, na którym właśnie się znajdujemy? Czy poruszone tematy z punktu widzenia bezpieczeństwa wybuchowego w energetyce były dla Państwa interesujące?

Arkadiusz Guccio: Tak, osobiście jestem drugi raz na INDEX-ie i uważam że uczestnictwo w tym seminarium to duże i ważne wydarzenie, podczas którego można zdobyć szeroką wiedzę na temat bezpieczeństwa wybuchowego i procesowego.

W Elektrowni Bełchatów już od 15 lat przykładamy bardzo dużą wagę do bezpieczeństwa wybuchowego, a w pewnym okresie byliśmy wiodącą firmą pod tym względem w branży. Można powiedzieć że dla wielu innych zakładów z obszaru energetyki stanowiliśmy pod tym względem wzór. W obecnej chwili jednak, także inne elektrownie, czy elektrociepłownie prezentują wysoki poziom w zakresie bezpieczeństwa wybuchowego, a w pewnych obszarach to my czerpiemy z ich doświadczeń.

Tomasz Wapniarczuk: Zaskoczyła mnie ta konferencja pod względem jakości. Uczestniczyłem już w kilku innych konferencjach jednak pierwszy raz spotkałem się z tak ciekawymi tematami, które były dobrze dobrane i omówione. Uważam, iż był to strzał w dziesiątkę. W kulisach dyskutowałem na ten temat z kolegą, który potwierdził moje odczucia. Myślę że dużo wyniesiemy z tej konferencji.

A.G.: Dużym atutem tej konferencji jest udział międzynarodowych ekspertów z całej Europy. Jest to rzecz rzadko spotykana. Przykładowo z Panem dr Richardem Siwkiem mam już

okazję spotkać się trzeci lub czwarty raz. Uważam, iż jest to jeden z największych autorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa procesowego i wybuchowego w Europie.

A.W.: Zgadzam się, dorobek oraz wiedza dr Siwka jest nie do przecenienia. Pokusiłbym się nawet o stwierdzenie, iż jest to jeden z dwóch największych ekspertów w tej dziedzinie na świecie.

Wracając do tematu, chciałbym zapytać kiedy wg Państwa przemysł energetyczny dostrzegł potrzebę poprawy bezpieczeństwa wybuchowego oraz procesowego w elektrowniach oraz elektrociepłowniach?

A.G.: Zmiany wymuszają awarie bądź tragedie. Jest to przykry paradoks, jednak myślenie wielu osób zmienia się dopiero od tego momentu. W naszym przypadku pod koniec lat 90. doszło do bardzo poważnego zdarzenia, od tamtej chwili intensywnie działamy w kierunku poprawy bezpieczeństwa.

Przypomnę że nie istniały jeszcze wtedy dyrektywy ATEX, mimo to działaliśmy zgodnie z ich duchem. Podobnie sytuacja wyglądała w innych elektrowniach, gdzie tragedia była silnym impulsem przyspieszającym działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Niestety w przeszłości popularny był sąd, iż inwestycje w poprawę bezpieczeństwa są stratą pieniędzy. Przykładowo na przełomie lat 2005/2006 spotkałem się ze stwierdzeniem, ogłoszonym przez jednego z przedstawicieli energetyki, że systemy ochronne w postaci tłumienia wybuchu „pasują do energetyki jak kwiatek do kożucha”. Słyszac to poczułem się niezręcznie, jednak życie zweryfikowało tą tezę. Obecnie systemy HRD z powodzeniem działają w wielu elektrowniach i elektrociepłowniach w Polsce, a podejście do bezpieczeństwa w energetyce diametralnie się zmieniło in plus.

A.W.: W dniu dzisiejszym przeprowadzony został pokaz wybuchów w skali technicznej. Czy uważacie Państwo że jest to ważny i interesujący punkt konferencji?

A.G.: Ja uczestniczyłem kilka lat temu w podobnym pokazie, który został przygotowany przez jednego z europejskich producentów systemów tłumienia wybuchem. Osoby które wtedy uczestniczyły w tym pokazie wraz ze mną do dnia dzisiejszego wspominają jak kolosalne zrobił na nich wrażenie. Nie spodziewali się oni, że zagrożenie wybuchem pyłu jest tak poważne.

Zarówno tamten pokaz, gdzie użyto mąki pszennej, jak i ten dzisiejszy ze skrobią kukurydzianą uświadamiają jak niebezpieczne mogą być produkty powszechnego użytku stosowane w skali przemysłowej. Pewien czas temu zastanawialiśmy się w naszej elektrowni nad przeprowadzeniem podobnego pokazu. Z pewnością uświadomiłby wielu osobom powagę zagrożeń wynikających z przeróbki węgla czy biomasy. Ze względów jednak formalnych pokaz nie mógł się odbyć.

T.W.: Pan Arkadiusz wspominał o tym, że chciałby aby pracownicy Elektrowni Bełchatów zobaczyli taki pokaz na żywo. Niestety w 2012 roku Elektrownia Turów mogła doświadczyć wypadku spowodowanego wybuchem pyłu węglowego na własnej skórze. Widać jak to zdarzenie zmieniło podejście oraz świadomość pracowników w zakresie bezpieczeństwa wybuchowego. Należy jednak ubolewać, że dopiero takie wypadki są w stanie pobudzić wyobraźnię ludzi. Niestety wykład teoretyczny często nie wystarcza by mogli oni uwierzyć „na słowo” że zagrożenie jest realne.

Dzisiaj w Elektrowni Turów widać jak duży szacunek ludzie mają dla bezpieczeństwa. Wchodząc na zakład można to niemal poczuć.

Mam nadzieję że nasz przykład pozwoli innym zakładom wyciągnąć wnioski, i że nie będą one musiały doświadczać podobnych zdarzeń.

A.W.: **Nasza działalność w zakresie bezpieczeństwa wybuchowego oraz procesowego trwa już od kilkunastu lat. Mamy wiele kontaktów w Polsce i Europie - w naszej ocenie stan wiedzy, jak i poziom rozwiązań technicznych w rodzimym przemyśle jest co najmniej na solidnym, dobrym poziomie europejskim. W ostatnich latach przemysł zrobił naprawdę dużo aby poprawić bezpieczeństwo pracy w zakładach przemysłowych.**

A.G.: Jeśli mogę chciałbym podsumować zakończoną część konferencji - uważam że pierwszy dzień, który mamy za sobą, był dużym sukcesem zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Chciałbym za to podziękować GRUPIE WOLFF™, która zorganizowała niniejsze wydarzenie. Można powiedzieć że seminarium dorównało wysokim standardom jakie reprezentuje miasto królewskie Kraków. Dlatego też jeśli będę miał taką możliwość to z pewnością wezmę udział w kolejnej edycji Międzynarodowego Seminarium INDEX.

A.W.: **Serdecznie dziękuję za rozmowę i już teraz zapraszam na kolejną edycję Seminarium INDEX.**